

# Wojciech Góralski

---

## Błąd spowodowany podstępem (kan. 1098 KPK) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 52/1-2, 155-174

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **BŁĄD SPOWODOWANY PODSTĘPEM (KAN. 1098 KPK) W ŚWIETLE ORZECZNICTWA ROTY RZYMSKIEJ**

Treść: Wstęp. – 1. Działanie podstępne i jego cel. – 2. Błąd. – 3. Przymiot osoby jako przedmiot błędu. – Uwagi końcowe.

Podkreślenie w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II tego, że „głęboka wspólnota życia i miłości, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez osobiste przymierze, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę” (n. 48) oznaczało, że powołana 28 marca 1963 roku przez papieża Jana XXIII Papieska Komisja do Rewizji KPK dokona pogłębionej refleksji nad samym procesem formowania się konsensu małżeńskiego, uwzględniając zgłaszane od dawna w trybie *de lege ferenda* postulaty dotyczące bardziej skutecznej – niż to miało miejsce w KPK z 1917 roku – ochrony wolności w złożonym procesie wyboru współpartnera w związku małżeńskim. Chodziło o ochronę dotyczącą osiągnięcia przez nupturienta, i to w odpowiedniej mierze, właściwego poznania – jako intencjonalnego przedmiotu zgody małżeńskiej – nie tylko samego małżeństwa, lecz również przyszłego współmałżonka. Do prawodawcy kościelnego należy wskazać określenie, zgodnie z prawem Bożym, istotnego minimum owego prawdziwego poznania małżeńskiego, którego brak skutkuje nieważnością konsensu, a tym samym i małżeństwa<sup>1</sup>.

Gdy chodzi o braki uprzedniego poznania przez nupturienta owego minimum w odniesieniu do przyszłego współmałżonka, to Papieska

---

<sup>1</sup> Zob. P. J. V i l a d r i c h, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kanony 1095-1107 Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, tłumacz. S. Świaczny, Warszawa 2002, s. 161-168.

Komisja do Rewizji KPK, wspierana w zakresie prawa małżeńskiego przez Zespół Konsultorów *De matrimonio*, zaproponowała m.in. wprowadzenie do nowego Kodeksu normy prawnej, która chroniłaby to poznanie przed działaniem podstępym. Akceptując tę ze wszech miar słuszną i od dawna wysuwaną w doktrynie propozycję<sup>2</sup>, ustawodawca usankcjonował w kan. 1098 KPK z 1983 roku nieważność małżeństwa zawartego wskutek błędu spowodowanego podstępem, poświadczonym w zamiarze uzyskania zgody małżeńskiej, jeśli przedmiotem podstępu, a tym samym i błędu, jest przymiot osoby, który ze swojej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

Wprowadzając do ustawodawstwa nowy tytuł nieważności małżeństwa, należący do kategorii *error facti*, ustawodawca zrezygnował jednocześnie z innego tytułu nieważności, jakim był *error redundans*, podobnie jak z tytułu błędu co do stanu niewolniczego<sup>3</sup>.

Uznanie przez ustawodawcę skutku unieważniającego konsensu małżeński wyrażony pod wpływem podstępu dopiero w kodyfikacji z 1983 roku znajduje swoje usprawiedliwienie w trwającej przez lata obawie, że uzależnienie ważności małżeństwa od subiektywnego poczucia krzywdy u ofiary podstępu, co stanowiłoby odstępnie od wielowiekowej tradycji kanonicznej, mogłoby zagrażać trwałości samej instytucji małżeństwa. Jednak nakreślona przez *Vaticanum II* nowa wizja tego związku, charakteryzująca się personalistycznym podejściem do wspólnoty małżeńskiej, a także coraz bardziej upowszechniająca się ocena *deceptio dolosa* jako przejawu poważnej niesprawiedliwości w stosunku do ofiary takiego działania, a przy tym jako czynnika godzącego w samą instytucję małżeństwa, sprawiły, że postrzeganie działania podstępnego uległo radykalnej zmianie. Zaczęto mianowicie uznawać, że *dolus* godzi w dobrowolność zgody małżeńskiej, stanowi bowiem daleko idącą formę ingerencji manipulacyjnej w proces kształtowania tejże zgody, gdyż sprawca podstępu fałszuje odbiór poznawczy potencjalnego współmałżonka<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Zob. H. F l a t t e n, *Irrtum und Tauschung bei der Eheschliessung nach kanonischem Recht*, Paderborn 1957; Tenze, *Quomodo matrimonium contrahentes iure canonico contra dolum tutandi sint*, Coloniae 1961; E. S z e n t i r m a i, *De constituendo vel non impedimento deceptionis in iure matrimoniali canonico*, „Revista Española de Derecho Canonico” 17 (1961), s. 71-97.

<sup>3</sup> Kan. 1083 § 2, nn. 1-2 KPK z 1917 r.

<sup>4</sup> W. G ó r a l s k i, G. D z i e r ż o n, *Nieważność małżeństwa zawartego pod wpływem podstępu. Kan. 1098 Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Warszawa 2004, s. 11-12.

Norma kan. 1098 KPK, na której treść składa się kilka elementów (działanie podstępne i jego cel; błąd; przedmiot błędu)<sup>5</sup>, stała się od początku przedmiotem wnikliwych analiz i dociekań, zarówno w wymiarze interpretacyjnym, jak i aplikacyjnym<sup>6</sup>. Na potrzebę podejmowania refleksji nad nowym kanonem, wymagającym właściwego odczytania, zwrócił uwagę papież Jan Paweł II. W przemówieniu do Roty Rzymskiej z 26 stycznia 1984 roku stwierdził, że w obszarze prawa małżeńskiego istnieją kanony o dużym znaczeniu, sformułowane w sposób ogólny, które wymagają dalszego wyjaśnienia, do czego w znacznym stopniu może się przyczynić kompetentne w tym względzie orzecznictwo rotalne. Do kanonów tych Ojciec święty zaliczył *expressis verbis* m.in. kan. 1098, dodając, że wymaga on „dalszego uściślenia”<sup>7</sup>. Natomiast w alocucji wygłoszonej do wymienionego trybunału 30 stycznia 1986 roku, wyrażając pewne zaniepokojenie nadmienił, że aplikowanie przepisów nowego Kodeksu może nieść ze sobą ryzyko interpretacji innowacyjnych, niedokładnych lub niewłaściwych, co odnosi się m.in. do kan. 1098<sup>8</sup>.

Po 25-ciu latach obowiązywania nowego KPK można pytać, jak kan. 1098 tej kodyfikacji jest aplikowany w sprawach o nieważność małżeństwa rozpoznanych przez Rotę Rzymską, której orzecznictwo – w myśl kan. 19 – jest uzupełniającym źródłem prawa. Dla większej przejrzystości, w poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie, dotyczące jedynie płaszczyzny prawa substancjalnego zostaną wyodrębnione poszczególne, wskazane już wyżej, elementy składające

<sup>5</sup> Por. P. B i a n c h i, *L'interpretazione del can. 1098 da parte della giurisprudenza della Rota Romana*, w: *Errore e dolo nella giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano 2001, s. 109; L. G h i s o n i, *La decezione dolosa (can. 1098) secondo la giurisprudenza della Rota Romana. Rilievi sistematici*, „Quaderni dello Studio Rotale” 14 (2004), s. 68-69; Dec. c. Erlebach z 31.01.2002, „Ius Ecclesiae” 19 (2007), s. 103.

<sup>6</sup> Zob. m.in. M. B a r d i, *Il dolo nel matrimonio canonico*, Milano 1966; T. Z a r r a - g a C o l m e n a r e s, *El dolo en el derecho matrimonial canónico y su fundamentación jurídica*, Navarra 1999; M. R o m a n o, *La rilevanza invalidante del dolo sul consenso matrimoniale (can. 1098 C.I.C.): dottrina e giurisprudenza*, Roma 2000; M. A. J u s t a - d o R u i z - C a p i l l a s, *El dolo en el matrimonio canónico*, Barcelona 1988; A. L a R a n a, *Il dolo nel matrimonio canonico*, Napoli 1983; G ó r a l s k i, D z i e r ż o n, jw.

<sup>7</sup> J o a n n e s P a u l u s II, *Allocutio ad Rotae Romanae prelatos auditores coram admissos*, 26 gennaio 1984, AAS 76 (1984), s. 648.

<sup>8</sup> J o a n n e s P a u l u s II, *Allocutio ad Rotae Romanae prelatos auditores coram admissos*, 30 gennaio 1986, AAS 78 (1986), s. 924.

się na całokształt normy prawnej. W opracowaniu uwzględnia się zarówno wyroki, jak i dekrety rotalne.

### 1. Działanie podstępne i jego cel

Działanie sprawcy podstępu, ujęte w kanonie: „Kto zawiera małżeństwo zwiedziony podstępem, dokonanym dla uzyskania zgody małżeńskiej [...]”, jest rodzajem określonej machinacji, skierowanej w celu wywołania błędu; jest to działanie niesprawiedliwe, powodujące jednocześnie ograniczenie wolności w decydowaniu o zgodzie małżeńskiej podmiotu ulegającego błędowi. Istotą aktywności sprawcy podstępu stanowi świadomy zamiar osiągnięcia celu działania podstępnego<sup>9</sup>. Elementem obiektywnym takiego działania jest jego wewnętrzna waga oraz ciężar gatunkowy sposobów, przez które powinno się ono wyrażać. Chodzi o takie środki, z natury swojej niegodziwe i szkodzące innemu, za pomocą których działanie to zostaje podjęte, a więc o środki, które byłyby wystarczająco odpowiednie, tzn. zdolne do pokonania powszechnie stosowanej staranności w sprawach ludzkich<sup>10</sup>.

Działanie podstępne, jak to jednomyślnie przyjmuje judykatura rotalna, może przybrać postać podstępu bądź tzw. pozytywnego, bądź tzw. negatywnego. Podstęp „pozytywny” dokonuje się poprzez słowa lub/i działania pozytywne, podjęte w celu popadnięcia przez nupturienta w błąd. Natomiast podstęp „negatywny” realizuje się poprzez milczenie lub/i zaniechanie interwencji, które mają na celu pozostawienie nupturienta w błędzie<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Zob. Dec. c. Defilippi z 04.12.1997, RRDec. 89 (1997), s. 857.

<sup>10</sup> G ó r a l s k i, D z i e r ż o n, jw., s. 92

<sup>11</sup> „Deceptio autem dicitur <positiva> (faciendo aliquid vel dicendo quo alter in errore inducitur) vel <negativa> (simulando quid vel reticendo, ut conformetur et ad finem proprium adhibeatur alterius error fortuitus). Dec. c. Ragni z 27.04.1993, RRDec. 85 (1993), s. 290; „Prae primis notandum est quod in dolo ad decipiendum alterum contrahentem, necessarium non est ut tractetur de praecisa activitate dummodo sufficiat mera omissio. De re enim docet Exc.mus P.D. Pompedda: <Insieme con quel dolo finora descritto, e che potrebbe chiamarsi *positivo*, si ammette anche la possibilità del cosiddetto *dolo negativo* (ovvero *omissivo*) consistente anziché nel mettere in opera macchinazioni di raggio, nel tacere intenzionalmente circostanze essenziali, in silenzio sleale verso l'altro contraente [...]>”. Dec. c. Monier z 06.11.1998, RRDec. 90 (1998), s. 712; „*Actio dolosa*, seu machinatio, quae potest esse positive (aliquid faciendo) vel negative (aliquid voluntarie omittendo), peracta [...]”. Dec. c. Erlebach z 31.01.2002, „Ius Ecclesiae” 19 (2007), s. 103; Zob. także Dec. c. Burke z 25.10.1990, RRDec., „Ephemerides Iuris Canonici” 49 (1993), s. 257; Dec. c. Defilippi z 04.12.1997, RRDec.

Gdy chodzi o podstęp „negatywny”, to w orzecznictwie rotalnym zwraca się uwagę na to, że jakkolwiek za bardzo pożyteczne należy uznać całkowite otwarcie się przed drugą stroną, to jednak obowiązek takiego otwarcia się ma swoje granice. Odnosi się on mianowicie wyłącznie do tego, co jest istotne dla wzajemnego małżeńskiego oddania się, nie zaś do elementów przypadłościowych albo tylko doskonalących to oddanie<sup>12</sup>. Nie każde zatem przemilczenie przez kontrahenta może być automatycznie uznane za działanie podstępne, nie jest on bowiem obowiązany do ujawniania drugiej stronie całości aspektów dotyczących własnej osoby<sup>13</sup>.

Jednomyślność orzecznictwa Roty Rzymskiej jest niewątpliwa także gdy chodzi o osobę sprawcy działania podstępnego: może nim być zarówno współkontrahent, jak i osoba trzecia (osoby trzecie)<sup>14</sup>.

W niektórych decyzjach rotalnych zwraca się uwagę na rozróżnienie pomiędzy podstępem determinującym (*dolus causam dans*, inaczej *principalis*) i podstępem przypadłościowym (*dolus inci-*

---

89 (1997), s. 857 nn.; Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, RRDec. 86 (1994), s. 67-68; Dec. c. Monier z 26.03.1999, RRDec. 91 (1999), s. 216.

<sup>12</sup> Zob. Dec. c. Burke z 25.10.1990, „Ephemerides Iuris Canonici” 49 (1993), nr 1-3, s. 258.

<sup>13</sup> „Non qualibet species reticentiae sufficiens fundamentum constituit ad nullitatem matrimonii declarandam. Haud enim oblivisci licet reticentiam pertinere ad ius personae. Quam ob rem Iudex videat, an persona re vera obligatione adstricta sit tradendi semetipsum, an persona qualitate reticuerit, an ius alterius personae ad cognitionem consortis laesum fuerit”. Decretum c. Huber z 23.01.2002 (nieopublik. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 74).

<sup>14</sup> „Nullius momenti est si dolus a compare vel ab alias patretur, cum sit error, ex dolo promanans, ad nullitatem matrimonii determinandam, independenter ab eo qui dolum patravit et errorem provocavit”. Dec. c. Bruno z 19.11.1993, RRDec. 85 (1993), s. 675; „Quamquam in negotiis bilateralibus requiri solet ut dolus ab altera parte proveniat, vel saltem ea scienter patretur, habitat tamen ratione eiusdem effectus, quem provocare potest in recepto sive dolus compartis sive personae tertiae, tamen certa opinio admittenda est iuxta quam nihil referat, utrum talis dolus patratum sit a parte contrahenda an ab alia persona”. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, w: *Giurisprudenza del Tribunale Apostolico della Rota Romana – Errore e dolo nella giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano 2001, s. 254; „Talis machinatio dolosa dirigi debet in personam alterius contrahentis (si eius auctor est unus ex contrahentibus) vel in personam unius ex contrahentium (si talis machinatio perficitur a persona tertia)”. Dec. c. Erlebach z 31.01.2002, „Ius Ecclesiae” 19 (2007), s. 103; Zob. także Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, RRDec. 86 (1997), s. 67; Dec. c. Defilippi z 04.12.1997, RRDec. 89 (1997), s. 857; Dec. c. Burke z 25.10.1990, „Ephemerides Iuris Canonici” 49 (1993), nr 1-3, s. 257; Dec. c. Augustoni z 10.07.1984, RRDec. 76 (1984), s. 460 (sprawcą podstępu był ojciec nupturientki).

*dens*)<sup>15</sup>. Podstęp determinujący to taki, który determinuje wolę ofiary takiego działania, która to ofiara nie wyraziłaby konsensu małżeńskiego, gdyby nie popadła w błąd wskutek podstępu. Natomiast podstęp przypadłościowy nie wpływa determinująco na jego ofiarę (nie pełni przyczyny „napędowej” zgody małżeńskiej), choćby wpływał na drugorzędne momenty jego działania (powzięcie konsensu małżeńskiego), tak iż byłoby ono podjęte również wówczas, gdyby nie miał miejsca błąd spowodowany podstępem<sup>16</sup>. Podstęp ten nie spełnia więc swojej roli jako *causa impulsiva* w kształtowaniu woli kontrahenta, może stanowić jedynie jeden z wielu motywów, które doprowadziły go do powzięcia konsensu<sup>17</sup>.

Niekiedy wprowadza się rozróżnienie pomiędzy podstępem istotnym i przypadłościowym – w zależności od rodzaju błędu, który rodzi się z podstępem<sup>18</sup>. Jak słusznie zauważa L. Ghisoni, rozróżnienie to, możliwe do przyjęcia na płaszczyźnie pojęciowej, wydaje się mało użyteczne, a nawet niebezpieczne, w sferze aplikacyjnej, gdyż może wprowadzać pewne nieporozumienie. Jeśli bowiem błąd jest istotny, to niezależnie od tego, jaka przyczyna go spowodowała – czy to podstęp, czy też nie – sytuuje się w obrębie innej figury prawnej, czyniąc akt prawny *ipso iure* nieważnym (kan. 126 KPK). Natomiast jeśli błąd jest przypadłościowy, a został spowodowany podstępem, odpowiadającym wszystkim wymogom *deceptio dolosa* (kan. 1098 KPK), mieści się w obszarze tej właśnie figury prawnej<sup>19</sup>. To jednak, że błąd jest przypadłościowy, nie oznacza bynajmniej, że może dotyczyć przymiotu banalnego lub błahego, lecz

<sup>15</sup> Zob. Dec. c. Ragni z 27.04.1993, RRDec. 85 (1993), s. 292.

<sup>16</sup> „In omnibus fere iuribus distinguitur dolus in <dolum causam dantem seu determinantem> et <dolum incidentem>: prior tunc habetur, quando dolus ita determinant vltutatem agentis ut sine errore per dolum alterius excitato negotium nullatenus fuisset positum; alter vero, quando non influit in ipsam determinationem agentis, etsi forsitan influit in secundaria negotii momenta, ita ut negotium etiam sine errore per dolum alterius excitato positum fuisset, etsi forsitan sub aliis conditionibus agentis minus onerosis (M i c h i e l s, op. cit., pp. 661 s.)”. Dec. c. Ragni z 27.04.1993, RRDec. 85 (1993), s. 292 [Chodzi o dzieło G. M i c h i e l s a: *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Romae 1955 – W.G.]; „Non sufficit dolus mere incidens, qui in determinationem contrahentis non influit, cum ipse, dolo omisso, matrimonium partier inivisset”. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, RRDec. 86 (1994), s. 67.

<sup>17</sup> G ó r a l s k i, D z i e r ż o n, jw., s. 108.

<sup>18</sup> Zob. Dec. c. López-Illana z 14.04.1999, RRDec. 19 (1999), s. 250.

<sup>19</sup> G h i s o n i, jw., s. 73; Zob. także Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, RRDec. 86 (1994), s. 62 nn.

że dotyczy przymiotu, który nie jest istotny dla samego aktu, m.in. wskazana w kan. 1084 § 3 KPK niepłodność, który to przymiot *per se* nie jest istotny, a tym samym *per se* nie powoduje nieważności małżeństwa<sup>20</sup>.

Zamieszczona w kan. 1098 KPK wzmianka o zwiedzeniu nupturienta podstępem „dokonanym dla uzyskania zgody małżeńskiej” jednoznacznie wskazuje, że błąd spowodowany podstępem tylko wówczas powoduje nieważność małżeństwa, gdy ten ostatni zostaje podjęty w celu określonym w kanonie. Tego rodzaju wymóg oznacza konieczność występowania związku przyczynowego zachodzącego między działaniem podstępnym a wyrażeniem zgody małżeńskiej. Ma wówczas miejsce podstęp bezpośredni (*dolus directus*). Natomiast działanie podstępne podjęte w innym celu, stanowiąc *dolus indirectus*, choćby przez kontrahenta było interpretowane jako zmierzające do uzyskania konsensu małżeńskiego, nie powoduje nieważności małżeństwa<sup>21</sup>.

Wymóg intencjonalności działania podstępnego, a więc przypisywanie waloru prawnego jedynie podstępowi bezpośredniemu, jest jednoznacznie przyjmowany w judykaturze rotalnej. Można powiedzieć, że intencja wprowadzenia w błąd jest tutaj uznawana za nierozzerwalnie związaną z intencją „wyłudzenia” konsensu<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> G h i s o n i, jw., s. 74.

<sup>21</sup> Zob. Dec. c. López-Illana z 14.04.1999, RRDec. 91 (1999), s. 251; Zob. A. D’A u r i a, *Inganno, frode, deliberazione. Il dolo nell’attuale Codice di Diritto canonico*, Roma 2004, s. 110-111.

<sup>22</sup> „Dolus de quo agitur oportet sit patratu ad consensum obtinendum. Necesses ergo omnino est probare praeter dubium patratu doli motivum fuisse praecise consensum matrimoniale elicere. Dolus circa aliquam qualitatem, patratu ob alium motivum, verecundiam, ex. gratia, vel superbiam – non invalidat. Dec. c. Burke z 25.10.1990, “Ephemerides Iuris Canonici” 49 (1993), nr 1-3, s. 258; „Quare vim irritantem consensum habet dolus directus tantum, non vero dolus indirectus (cf. U. N a v a r r e t e, *Canon 1098 de errore doloso*, p. 168), sicut quidam probare conatur ex analogia cum metu (cf. J.F. C a s t a ñ o, *Il sacramento del matrimonio*, p. 371). Nam si dolus ad alios fines assequendos dirigatur, v. gr. ad proprium vel familiae honorem tutandum, nullum influxum in consensum exercet et matrimonium validum censendum est (coram Bruno, decisio diei 19 novembris 1993, R.R.Dec., vol. LXXXV, pp. 674 n. 4)”. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, w: *Giurisprudenza del Tribunale Apostolico della Rota Romana – Errore e dolo nella giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano 2001, s. 253-254; „Aliis verbis, debet existere <nexus> inter actionem dolosam et consensum matrimoniale. Quod, uti apparet, non obtinet <nel caso in cui il dolo viene perpetrato per ottenere un altro scopo, perchè la normativa parla di dolo ad obtinendum consensum>”. Dec. c. Faltin z 03.06.1998, RR Dec. 90 (1998), s. 847; Zob. także



W wielu orzeczeniach Roty Rzymskiej podkreśla się istnienie koniecznego związku pomiędzy podstępem i konsensem – nie tylko w odniesieniu do sprawcy podstępu, lecz także w stosunku do ofiary takiego działania<sup>23</sup>. Można więc powiedzieć, że zgoda małżeńska staje się skutkiem powziętego intencjonalnie podstępu<sup>24</sup>.

## 2. Błąd

Sformułowanie kanonu: „Kto zawiera małżeństwo *zwiedziony* podstępem” wskazuje nie tylko na działanie podstępne ujmowane *in se i per se*, lecz także na skutek, jaki działanie to powinno spowodować, by mogła zweryfikować się norma unieważniająca małżeństwo. Mówiąc inaczej, u kontrahenta, w stosunku do którego został zastosowany podstęp, winno mieć miejsce rzeczywiste „zwiedzenie” go, a więc winien zaistnieć błąd. To zaś oznacza, że pomiędzy działaniem sprawcy podstępu a błędem powstającym u ofiary takiego działania powinien zachodzić związek przyczynowy. Sama aktywność sprawcy *dolus* nie wystarczy, jeśli nie wywoła ona błędu u kontrahenta, ku któremu jest ona skierowana.

W zdecydowanie przeważającej mierze orzecznictwo rotalne odrzuca tezę o relewantności prawnej podstępu, niezależnie od tego, czy spowodował on błąd, czy też nie<sup>25</sup>. W wielu jednak orzeczeniach

---

Dec. c. Faltin z 30.10.1996, RRDec. 88 (1996), s. 675; Dec. c. Serrano Ruiz, RRDec. 88 (1996), s. 652; Dec. c. De Lanversi z 17.03.1993, RRDec. 85 (1993), s. 156; Dec. c. Pompedda z 06.02.1992, RRDec. 84 (1992), s. 58; Dec. c. Pompedda z 15.05.1999, RRDec. 19 (1999), s. 379; Dec. c. Civili z 08.11.2000, RRDec. 92 (2000), s. 604.

<sup>23</sup> B i a n c h i, jw., s. 112; Zob. Dec. c. Faltin z 27.06.1991, „Il Diritto Ecclesiastico” 104 (1993), nr 2, s. 154; Dec. c. Ragni z 19.12.1995, RRDec. 87 (1995), s. 721; Dec. c. Pompedda z 14.05.1999, RRDec. 91 (1999), s. 379.

<sup>24</sup> „Legislator clausulam apposuit: ipse enim non solum subiecti activi intentionem creandi in subiecto passivo determinatum iudicium practicum erroneum indicare intendit, sed etiam finem remotum significare voluit, quod subiectum passivum ponat determinatum actum iuridicum, nempe consensum matrimoniale. Ita consensus fit effectus doli intentionaliter positi”. Decretum c. Huber z 23.01.2002 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 76).

<sup>25</sup> „Deceptio alterius ope machinationis, fallaciae et calliditatis ab errore prescindi nequit, cum error ipsius actus decipiendi effectum proprium ac necessarium constituat. Nam deceptio alterius in errore consistit”. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, RRDec. 86 (1994), s. 62; „Non esse tanti momenti videtur <modus>, quo <effettivamene viene preparata l'azione dolosa [...], perchè ciò che rende invalido il consenso non è il dolo per se ed in se considerato, ma l'errore causato da dolo>, ob defectum obiecti consensus”. Dec. c. Faltin z 30.10.1996, RRDec. 88 (1996), s. 674; „Omnino necessarium est, ut adsit relatio causalitatis inter machinationem dolosam et errorem vel saltem ut adsit

zbyt mało uwagi zwraca się na konieczność popadnięcia przez ofiarę podstępny błąd, w niektórych zaś działaniu podstępnemu przypisuje się walor absolutny<sup>26</sup>. W wyraźnie przeważającym stopniu, w judykaturze Roty Rzymskiej wymaga się, by kontrahent-ofiara podstępny ukształtował w sobie błędne przekonanie (co do danego przymiotu drugiej strony), na podstawie którego zostaje zdeterminowany do zawarcia małżeństwa<sup>27</sup>.

W związku z owym ścisłym, przyczynowym powiązaniem, jakie powinno zachodzić między działaniem podstępnym a błędem, w wielu orzeczeniach rotalnych podkreśla się, że błąd ten powinien być uprzedni (*error antecedens*, inaczej *causam dans*), nie zaś tylko towarzyszący (*error concomitans*, inaczej *incidens*), niedeterminujący kontrahenta do zawarcia małżeństwa<sup>28</sup>. Błąd towarzyszący nie determinuje konsensu nupturienta – ofiary podstępnego, gdyż nawet w sytuacji niewystąpienia podstępnego zawarłby małżeństwo<sup>29</sup>. Tak więc np. w przypadku wprowadzenia przez kobietę w błąd współkontrahenta co do niepłodności (poprzez przemilczenie tego przymiotu w celu uzyskania jego konsensu), jeśli mężczyzna ten, choć błędnie uważa ją za płodną, poślubiłby ją nawet wówczas, gdyby został o jej niepłodności poinformowany, to miałby miejsce typowy błąd towarzyszący. Powzięty wówczas konsens kontrahenta należałoby uznać za ukształtowany jedynie *cum errore* (w błędzie towarzyszącym), nie zaś *ex errore* (pod wpływem błędu uprzedniego). Jedynie zatem spowodowany podstępnym błędem determinujący, inaczej *causam dans*, powoduje nieważność zgody małżeńskiej<sup>30</sup>.

---

nexus erroris (spontanei) cum dolo negativo; nihil ergo efficit ad mentem can. 1098 quaedam actio dolosa, si nullum sortiatur effectum sub forma erroris in contrahente, vel si error licum habet omnino independentem a dolo patratum". Dec. c. Erlebach z 31.01.2002, „Ius Ecclesiae” 19 (2007), s. 103; Zob. także Dec. c. Faltin z 15.12.1998, RRDec. 90 (1998), s. 47; Dec. c. Giannecchini z 24.01.1992, w: B i a n c h i, jw., s. 110, przyp. 21; Dec. c. Parisella z 24.03.1983, w: B i a n c h i, jw., s. 110, przyp. 21.

<sup>26</sup> W wyroku c. Burke z 26.11.1992 (RRDec. 84 /1992/, s. 585) uznaje się absolutne znaczenie samego działania podstępnego podobnie jak w orzeczeniu tegoż ponensa z 25.10.1990 („Ephemerides Iuris Canonici” 49 /1993/, nr 1-3, s. 257); Zob. G h i s o - n i, jw., s. 68; Por. B i a n c h i, jw., s. 110 i 119.

<sup>27</sup> Zob. Dec. c. Serrano Ruiz z 01.06.1990, RRDec. 82 (1990), s. 475.

<sup>28</sup> „Non sufficit igitur dolus mere incidens, qui in determinationem contrahentis non nfluat, cum ipse, dolo omisso, matrimonium pariter inivisset”. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994 (stwierdzenie to zostało już przytoczone w przyp. 16).

<sup>29</sup> Zob. Dec. c. Faltin z 27.01.1991, RRDec. 83 (1991), s. 155.

<sup>30</sup> Zob. Dec. c. Erlebach z 31.01.2002, „Ius Ecclesiae” 19 (2007), s. 103.

Dodać należy, że błąd taki może być nawet tylko jedną z przyczyn, niekoniecznie jedyną, i nawet nie główną, które skłoniły nupturienta do zawarcia małżeństwa<sup>31</sup>.

Nie budzi w orzecznictwie Roty Rzymskiej wątpliwości, że waloru unieważniającego zgodę małżeńską nie posiada intencja tzw. interpretatywna (hipotetyczna). Ma ona miejsce wówczas, gdy kontrahent – po zawarciu małżeństwa – odkrywając u drugiej strony określony przymiot (negatywny) lub brak określonego przymiotu (pozytywnego), twierdzi, że gdyby znał prawdę, nie zawarłby z nią małżeństwa. W takim przypadku brak jednak podstawowego elementu figury prawnej określonej w kan. 1098, tj. błędu uprzedniego, czyli *causam dans*<sup>32</sup>.

W judykaturze rotalnej zwraca następnie uwagę na potrzebę rozróżnienia błędu (fałszywa wiedza) od ignorancji (brak wiedzy). W przypadku *deceptio dolosa* nie wystarczy zwykła ignorancja, błąd bowiem jest czymś więcej niż ignorancja, gdyż zakłada poznanie, choć błędne. Norma prawna kan. 1098, jak to wyżej podkreślono, wymaga istnienia błędu działającego w podmiocie biernym, tj. dotkniętym podstępem, a więc już ukształtowanego sądu (fałszywego) o tym, czego się nie zna. Błąd, jako fałszywa znajomość rzeczywistości, jest jednak znajomością, która – skłaniając wolę – wpływa na decyzję podmiotu. Kto natomiast nie postawił sobie nigdy pytania dotyczącego jakiegoś przymiotu współkontrahenta, który to przymiot może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, kiedy pozna prawdę, nie może czuć się oszukany. Dlatego też w braku błędu nie weryfikuje się figura prawna wymienionego kanonu. Zresztą w przypadku ukształtowania się woli pod wpływem ignorancji wola ta nie opiera się na zdobytym poznaniu rzeczywistości<sup>33</sup>. „Błędu nie należy mylić z ignorancją, podkreśla się w wyroku c. Faltin z 30 października 1996 roku, ponieważ błąd jest fałszywym sądem o jakiejś rzeczywistości, podczas gdy, przeciwnie, ignorancja jest brakiem właściwej wiedzy w podmiocie”<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> G h i s o n i, jw., s. 71.

<sup>32</sup> Zob. Dec. c. Faltin z 30.10.1996, RRDec. 88 (1996), s. 677.

<sup>33</sup> Zob. A. S t a n k i e w i c z, *La fattispecie di errore doloso prevista dal can. 1098, w: Divina et Humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księzdy Profesora Henryka Misztala*, pod red. A. Dębińskiego, W. Bara, P. Stanisza, Lublin 2001, s. 695; R o m a n o, jw., s. 61.

<sup>34</sup> „Error autem confundendus non est cum ignorantia, quatenus error est iudicium falsum de aliqua re, dum, e contra, ignorantia est carentia scientiae in subiecto debi-

W niektórych orzeczeniach zaznacza się, że błędu nie należy ponadto utożsamiać z warunkiem. Stawiając bowiem warunek *sine qua non*, kontrahent podporządkowuje całkowicie swoją zgodę małżeńską danemu przymiotowi: gdy brak jest tego przymiotu, brak też i zgody małżeńskiej. Tymczasem w przypadku błędu zgoda ta staje się wadliwa z powodu braku przedmiotu, ku któremu kieruje się – bezwarunkowo – wola kontrahenta<sup>35</sup>.

Pozostaje czymś oczywistym, że błąd powinien istnieć w momencie powzięcia konsensu małżeńskiego; nie odnosi więc skutku, jeśli istniał w okresie narzeczeństwa, a następnie kontrahent znalazł już prawdę, gdy zawierał małżeństwo<sup>36</sup>.

### 3. Przymiot osoby jako przedmiot błędu

Struktura kan. 1098 KPK obejmuje wreszcie przedmiot *deceptio dolosa*, określony jako „jakiś przymiot drugiej strony, które ze swojej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego”.

Chodzi zatem o kwalifikowany przymiot nupturienta, a więc zdolny ze swojej natury (sam w sobie) do poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego, czyli o przymiot tzw. negatywny, określający i charakteryzujący osobę pod względem fizycznym, moralnym, religijnym, społecznym, zawodowym, ekonomicznym, prawnym itp., istotny dla małżeńskiego oddania się. Nie wchodzi natomiast w grę – nie będąc przymiotami – okoliczności czy motywy zawierania małżeństwa, podobnie jak sposoby postępowania lub postawy osoby, chyba że są one do tego stopnia niepoprawne i zakorzenione, że mogą poważnie zakłócić życie małżeńskie, jak np. rzeczywista anomalia w sferze psychicznej czy moralnej<sup>37</sup>.

Przedmiotem poważnego zakłócenia jest wspólnota życia małżeńskiego, której nie należy utożsamiać ze zwykłym pożyciem, rozumianym jako wspólne zamieszkiwanie małżonków. „Consortium

---

tae” Dec. c. Faltin z 30.10.1996, RRDec. 88 (1996), s. 673; „Error, praeterea, minime confundendus est cum ignorantia quae <mera scientiae carentia> definitur. Dec. c. Ragni z 19.12.1995, RRDec. 87 (1995), s. 720.

<sup>35</sup> Dec. c. Faltin z 30.10.1996, „Monitor Ecclesiasticus” 122 (1997), nr 2, s. 179.

<sup>36</sup> Zob. Dec. c. De Lanversin z 12.03.1993, RRDec. 85 (1993), s. 155.

<sup>37</sup> W wyroku c. Monier z 22.03.1996 (RRDec. 88 /1996/, s. 297-308) za przymiot, jako przedmiot podstępu, nie uznano umowy stron o przeniesieniu się do określonego miasta i o przestrzeganiu ustalonego rytmu wizyt, gdy strony będą od siebie znacznie oddalone z powodu wykonywania zawodu notariusza.

vitae coniugalis” jest czymś bardziej głębokim i intymnym, co utożsamia się z samym przedmiotem paktu małżeńskiego. Chodzi więc o wspólnotę małżeńską w odniesieniu jej istoty, przymiotów oraz celów małżeństwa<sup>38</sup>.

Żadną miarą nie należy tutaj brać pod uwagę przymiotów osób trzecich, choćby blisko związanych ze współkontrahentem, na co wyraźnie wskazuje samo sformułowanie kanonu; „circa aliquam alterius partis qualitate”<sup>39</sup>.

W orzecznictwie rotalnym przyjmuje się następnie, że przymiot osoby powinien być aktualny, tzn. obecny w momencie wyrażania zgody małżeńskiej<sup>40</sup>, a także realny, czyli rzeczywisty<sup>41</sup>, nie zaś jedynie możliwy lub prawdopodobny, który mógłby zaistnieć po zawarciu małżeństwa<sup>42</sup>. Co się tyczy przymiotu możliwego lub prawdopodobnego, to w grę może wchodzić m.in. stan zdrowia jednej ze stron, związany z dziedzicznością jakiejś choroby, która nie ujawnia się przed zawarciem małżeństwa, choć może zachodzić praw-

---

<sup>38</sup> „[...] qualitas obiective gravis, quae ex natura sua consortium coniugale perturbare posit adeo ut vitae coniugalis sit ratio determinans tales gravitates, in ordine nempe ad qualitatibus connexas cum essentia, proprietatibus et finibus matrimonii”. Dec. c. Palestro z 25.05.1991, RRDec. 83 (1991), s. 319; „Dolus proferri debet circa aliquam alterius partis qualitate. Ut videtur in una coram Burke, non agitur de qualibet celata qualitate, <sed illius tantum quae autodonationi coniugali essentialis sit. Illud *se tradere*, maritali consensui, non exigit (immo exigere non potest) ut quis alteri donet omnes ac singulos aspectus suae vitae ac personae; id quod essentialiter exigit est aspectuum coniugabilium donatio (cf. sent. 11 aprilis 1988, in una Romana, coram infrascripto Ponene, n. 8: ARRT., vol. LXXX, p. 214> (decisio diei 25 octobris 1990, RRDec., vol. LXXXII, p. 724, n. 7)”. Dec. c. Monier z 22.03.1996, RRDec. 88 (1996), s. 301; Zob także Dec. c. De Lanversin z 17.03.1993, RRDec. 85 (1993), s. 156; Dec. c. Ragni z 27.04.1993, RRDec. 85 (1993), s. 290; „Insuper ut habeatur dolus causa nullitatis matrimonii, oportet ut haec qualitas celata graviter perturbare posit consortium vitae coniugalis id est substantialiter, seu in sua essentia, proprietatibus vel finibus”. Dec. c. Jaravan z 15.03.1994, RRDec. 86 (1994), s. 160.

<sup>39</sup> „Insuper deceptio dolosa verti debet ad *aliquam qualitate* alterius partis (kan. 1098), quam deceptus in matrimonium ducere intendit”. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, w: *Giurisprudenza del Tribunale Apostolico della Rota Romana – Errore e dolo nella giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano 2001, s. 254-255; Zob także Dec. c. Faltin z 30.10.1996, „Monitor Ecclesiasticus” 122 (1997), nr 2, s. 180. Zob. Dec. c. Burke z 25.10.1990, „Ephemerides Iuris Canonici” 49 (1993), s. 257; G ó r a l s k i, D z i e r ż o n, jw., s. 113-117; G h i s o n i, jw., s. 79.

<sup>40</sup> Zob. Dec. c. Faltin z 30.10.1996, „Monitor Ecclesiasticus” 122 (1997), nr 2, s. 180.

<sup>41</sup> Zob. Dec. c. Monier z 22.03.1996, RRDec. 88 (1996), s. 302.

<sup>42</sup> Zob. Dec. c. Monier z 06.11.1998, RRDec. 90 (1998), s. 712.

dopodobieństwo, że się ujawni później. Otóż w takim przypadku trudno przyjąć, że przymiot jest aktualny i realny<sup>43</sup>.

Gdy chodzi o wagę przymiotu, o którym mowa, to została ona określona w kanonie zwrotem: „może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego”. Przymiot więc, będący przedmiotem *deceptio dolosa*, powinien odznaczać się ciężkością, co wskazuje, że ma być obiektywnie poważny<sup>44</sup>.

Orzecznictwo Roty Rzymskiej, wypowiadając się na temat przymiotów zdolnych ze swojej natury do poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego, jednomyślnie i zarazem jednoznacznie opowiada się za tezą, w myśl której jakkolwiek sam podstęp nie musi być ciężki, inaczej poważny (*gravis*), to jednak przymiot będący przedmiotem podstępu (i zarazem błędu) powinien być ciężki, inaczej poważny, a więc posiadający jakiś walor obiektywny<sup>45</sup>. Natomiast nie przyznaje się takiego charakteru przymiotom „lekkim” (*qualitas levis*), tzn. błahym, banalnym, zwyczajnym i powszechnym, takim jak: próżność czy egoizm, a także zwykłym niedoskonałościom jak lenistwo czy brak poczucia humoru<sup>46</sup>. W wielu orzeczeniach spotyka się odwołania do przemówienia papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 29 stycznia 1993 roku, w którym Ojciec święty nadmienił, że przymiot, który rodzi błąd, nie może być banalny czy błahy<sup>47</sup>. Nie bierze się też pod uwagę przymiotów, które jedynie czynią trudnym życie małżeńskie lub nie czynią go owoc-

---

<sup>43</sup> Zob. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, w: *Giurisprudenza del Tribunale Apostolico della Rota Romana – Errore e dolo nella giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano 2001, s. 255.

<sup>44</sup> G ó r a l s k i, D z i e r ż o n, jw., s. 120.

<sup>45</sup> „Dolus de quo agitur patratu est ad obtinendum matrimoniale consensus. Non requiritur ut dolus sit gravis. Possibilis est ut levis dolus satis sit ad ingenuam personam decipiendam. Sed contra considerandum est ut gravis qualitas celata et eius exitus. <Quamquam iurisprudencia ac doctrina adhuc occupatae sint in labore canonis eiusque rectam interpretationem stabiliendi, consensus generalis iam adesse videtur nullitatem sub hoc capite invocari non posse nisi agatur de dolo patrato circa qualitate quae aliquod obiectivum momentum possideat> (ibid., p. 725, n.11)” [odnośnik w nawiasie dotyczy wyroku c. Burke z 25.10.1990]. RRDec. c. Monier z 22.03.1996, RRDec. 88 (1996), s. 301.

<sup>46</sup> Dec. c. Burke z 17.06.1997 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 79); Zob. także Dec. c. Burke z 25.10.1990, „Ephemerides Iuris Canonici” 49 (1993), s. 529.

<sup>47</sup> J o a n n e s P a u l u s II, *Ad Romanae Rotae auditores coram admissos, 29 genatio 1993*, AAS 85 (1993), s. 1260.

nym, w przeciwnym bowiem wypadku należałoby przyjąć, że małżeństwo jest dostępne jedynie dla określonej elity osób<sup>48</sup>.

Jeśli chodzi o ocenę naturalnej zdolności przymiotu do poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego, to należy stosować przede wszystkim kryterium obiektywne. Obiektywnie poważny charakter przymiotu, uwidocznił się w słowach kanonu „ze swojej natury”, dodatkowo wzmocnionych zwrotem „może poważnie zakłócić”. Przed judykaturą rotalną stało jednak zadanie udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy we wspomnianej ocenie wagi przymiotu należy uwzględniać wyłącznie kryteria obiektywne, czy też można znaleźć jakąś przestrzeń i dla kryteriów subiektywnych. Natomiast od początku nie ulegało wątpliwości, że całkowicie nieuprawnione byłoby tutaj posługiwanie się wyłącznie kryteriami subiektywnymi<sup>49</sup>.

W wielu orzeczeniach dostrzega się wyraźne hołdowanie przekonaniu, że w ocenie „ciężkości” przymiotu należy kierować się wyłącznie kryterium obiektywnym, a więc odniesieniem przymiotu do istotnych elementów wspólnoty życia. W sposób szczególny widać to w wyrokach c. Burke z 25 października 1990 roku<sup>50</sup> i z 19 czerwca 1997 roku<sup>51</sup>. W tym ostatnim ponens stwierdza, że używając w kan. 1098 KPK terminu „ze swojej natury” („supte natura”), ustawodawca zdaje się wykluczać jakąkolwiek subiektyw-

---

<sup>48</sup> G h i s o n i, jw., s. 79; Zob. dec. c. Monier z 26.03. 1999, RRDec. 91(1999), s. 216.

<sup>49</sup> B i a n c h i, jw., s. 114-115; G ó r a l s k i, D z i e r ż o n, jw., s. 121.

<sup>50</sup> „Ut perturbatio relevans sit ad normam can. 1098, oportet ut maritale consortium substantialiter tangat, quod scilicet eius essentiam, proprietates vel fines”. Dec. c. Burke z 25.10.1990, „Ephemerides Iuris Canonici” 49 (1993), s. 259; „[...] qualitas sit obiective gravis, adeo ut familiare consortium nedum difficile sed praecise invivibile seu prorsus impossibile, in ordine qualitates connexas cum essentia, proprietatibus et finibus matrimonii. Unde, in casu doli, uti videtur, nullus ponderis sunt illae qualitates subiectivae seu arbitrariae, quippe quae connexionem directam non habent ad perturbationem consortii vitae coniugalibus inducendam”. Dec. c. Faltin z 20.06.1995, RRDec. 87 (1995), s. 394; Zob. także Dec. c. Palestro z 22.05.1991, RRDec. 83 (1991), s. 314-330; Dec. c. De Lanversin z 17.03.1993, RRDec. 85 (1993), s. 151-169; Dec. c. Danino z 27.04.1993, „Monitor Ecclesiasticus” 19 (1994), s. 465-467; Dec. c. Burke z 18.07.1996 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 80); Dec. c. Pompedda z 26.07.1996, RRDec. 88 (1996), s. 583; Dec. c. Huber z 19.05.1999 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 80); Dec. c. Civili z 08.11.2000, RRDec. 92 (2000), s. 604-605.

<sup>51</sup> Dec. c. Burke z 19.06.1997 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 80).

ną interpretację w odniesieniu do przymiotu, który poważnie zakłóciłby wspólnotę życia małżeńskiego<sup>52</sup>.

Co się tyczy drugiej tendencji, to w niektórych orzeczeniach, poza kryteriami obiektywnymi oceny przymiotu, bierze się pod uwagę również kryteria subiektywne, a więc subiektywną ocenę dokonywaną przez ofiarę podstęp<sup>53</sup>, a także kontekst mentalności, kultury i obyczajów środowiska tejże osoby<sup>54</sup>. Uwzględnianie kryterium subiektywnego, związanego z osobistym projektem życia małżeńskiego, jest nawiązaniem do zjawiska dokonywania przez kontrahentów wyboru pod wpływem przymiotów, które – w ich ocenie – są znaczące nie tylko dla wymiaru instytucjonalnego małżeństwa, lecz także dla wymiaru subiektywnego<sup>55</sup>. Na uwagę zasługuje tutaj następujący fragment wyroku c. Faltin z 30 października 1996 roku: „Ponieważ nie może istnieć kryterium powszechne/obiektywne, które mogłoby wskazać taksatywnie, kiedy i jak dany przymiot może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, wymaga się, poza znaczeniem obiektywnym przymiotu, wzięcia pod uwagę także oceny subiektywnej małżonka zwiedzionego podstępem. I dlatego należy uwzględnić jego osobowość, cechy charakteru, obyczaje oraz inne okoliczności”<sup>56</sup>.

---

<sup>52</sup> „Per verba <suapte natura>, Legislator videtur specificè exclusisse qualemquæ subjectivam interpretationem momenti qualitatis quæ consortium vitæ coniugalis graviter perturbavisse asseritur” (n. 4), Tamże.

<sup>53</sup> „[...] gravitas subjectiva [...] id est considerato ponderis momento concessi a parte, quæ affirmat se dolo, ad contrahendum matrimonium deceptum fuisse”. Dec. c. Faltin z 22.07.1991 (nieopubl. – przytaczam za G ó r a l s k i, D z i e r ż o n, jw., s. 122); Dec. c. Bruno z 19.11.1993, RRDec. 85 (1993), s. 675.

<sup>54</sup> „[...] qualitati, quam alter nullius vel parvi momenti hebet, atenta peculiari mente, cultura et moribus societatis in quo debet, magnum pondus afferre potest”. Dec. c. Bruno z 19.11.1993, RRDec. 85 (1993), s. 675; Zob. także Dec. c. Caberletti z 18.05.2001 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 81); Dec. c. Caberletti z 10.04.2003 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 81); Dec. c. Ragni z 27.04.1993, RRDec. 85 (1993), s. 294; Decretum c. Monier (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 81); Dec. c. Monier z 06.11.1998, RRDec. 90 (1990), s. 712.

<sup>55</sup> G ó r a l s k i, D z i e r ż o n, jw., s. 124.

<sup>56</sup> „Tandem, cum nequit existere *criterio universale/oggettivo che possa indicare tassativamente quando e come una qualità può gravemente perturbare il consortium vitæ coniugalis, requiritur oltre la serietà oggettiva della qualità ..., deve essere presa in considerazione anche la valutazione soggettiva del coniuge tratto in errore* (D. Faltin, o.c., pp. 224 s.). Ideoque perpendanda est errantis personalitas eiusque insoles, connotationes characterales atque errantis educatio, mores aliaque rerum adiuncta”. Dec. c. Faltin z 30.10.1996, RRDec. 88 (1996), s. 675. Ponens odwołał się tutaj do swojej pracy: *Il*



Na tle tych dwóch nurtów interpretacyjnych występujących w orzecznictwie rotalnym godne uwagi wydaje się stanowisko zajęte przez turnus rotalny c. Stankiewicz w wyroku z 27 stycznia 1994 roku. Zwraca się tutaj wagę, że w ocenie przymiotu powinno przeważać kryterium obiektywne (jest to, jak zaznacza ponens, powszechna opinia, potwierdzona przez judykaturę rotalną), a więc pozostające w relacji do istoty, celów i przymiotów małżeństwa. Nie wyklucza się jednak – jako czegoś drugorzędnego – odniesienia się także do przymiotów mających znaczenie subiektywne, które wszakże powinno się dokładnie ocenić pod kątem ich zdolności obiektywnej do poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego. Przywołując okres prac Papieskiej Komisji do Rewizji KPK nad kodyfikacją prawa małżeńskiego, kiedy to nie wykluczano całkowicie przymiotów mniej znaczących („*minoris momenti*”), a więc takich, które subiektywnie uznawane byłyby za bardzo znaczące („*maximi momenti*”)<sup>57</sup>, redaktor orzeczenia rotalnego stwierdza, że „obecnie można mówić o przewadze kryterium obiektywnego nad kryterium subiektywnym”<sup>58</sup>. Jednocześnie dodaje: „Jednak to, że strona zwiedziona podstępem przypisuje subiektywnie danemu przymiotowi znaczenie, biorąc pod uwagę szczególną mentalność lub obyczaje społeczności, w której żyje, nie pozwala odejść od wymogu zdolności owego przymiotu do poważnego – z natury swojej – zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego”<sup>59</sup>.

Dany przymiot należy odnosić do małżeństwa *in abstracto*, nie zaś do małżeństwa konkretnego. W jurysprudencji rotalnej odrzuca się opinię, wedle której wystarczy, że przymiot poważnie zakłócający wspólnotę życia małżeńskiego odnosi się do określonego związku<sup>60</sup>.

---

*consenso matrimoniale: incapacità, errore e dolo*, w: *Il matrimonio nel Codice dei canoni delle Chiese orientali*, Città del Vaticano 1994.

<sup>57</sup> Zob. „*Communicationes*” 9 (1977), s. 372.

<sup>58</sup> „[...] nunc dici potest de praevalentia criterii obiectivi super criterio subiectivo”. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, w: *Giurisprudenza del Tribunale Apostolico della Rota Romana – Errore e dolo nella giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano 2001, s. 255.

<sup>59</sup> „Attamen momentum ipsum quo pars decepta subiective tribuit qualitati, attentis peculiari mente vel moribus societatis in quo degit, discedi nequit ab idole qualiat, quae ex natura sua gestare debet potentiam graviter perturbandi consortium vitae coniugalis”. Tamże.

<sup>60</sup> „Demum dolus, de quo agitur, ex canone 1098 esse debet ut maritalis consortium substantialiter tangat, quod scilicet eius essentiam, proprietates et fines, necnon relate

W decyzjach Roty Rzymskiej spotyka się różnorodne przymioty, wskazane przez kontrahentów – takie, jak: choroba zakaźna<sup>61</sup>, ciąża pochodząca od innego mężczyzny niż kontrahent<sup>62</sup>, własny status wyznawcy Kościoła katolickiego<sup>63</sup>, niepłodność powstała w następstwie operacji chirurgicznej<sup>64</sup>, prostytutka<sup>65</sup>, skazanie na poważną karę pozbawienia wolności<sup>66</sup>, impotencja (jednak nie w rozumieniu kan. 1084 § 1 KPK)<sup>67</sup>, status prawny osobowy w Kościele<sup>68</sup>, wiek<sup>69</sup>, przymioty moralne i religijne<sup>70</sup>, dyspozycyjność do pracy i lenistwo<sup>71</sup>, ważny chrzest<sup>72</sup>, szczerza religijność i uczciwość<sup>73</sup>, relacja seksualna z kapłanem i popełniona w wyniku tego aborcja<sup>74</sup>, zły charakter<sup>75</sup>, wola dostosowania się do kultury różnej od kultury własnego kraju pochodzenia<sup>76</sup>, miłość i szczerzość uczuć wobec współpartnera<sup>77</sup>, epilepsja<sup>78</sup>, zaburzenia psychiczne<sup>79</sup>, osobowość

---

ad matrimonium in genere conceptum; mimizeque vero peculiaria vel singularia relate ad matrimonium concretum sub iudice examinatum, quo in casu de <compatibilitate relative> indolis alterutrius partis ageretur” [podkr. – W.G.]. Dec. c. De Lanversin z 17.03.1993, RRDec. 85 (1993), s. 156; Zob. także Dec. c. Burke z 25.10.1990, „Ephemerides Iuris Canonici” 49 (1993), s. 260.

<sup>61</sup> Zob. tamże, s. 261.

<sup>62</sup> Zob. tamże.

<sup>63</sup> Zob. tamże.

<sup>64</sup> Zob. Dec. c. Monier z 22.03.1996, RRDec. 88 (1996), s. 302; Zob. także Dec. c. Civili z 08.11.2000, RRDec. 92 (2000), s. 602-608.

<sup>65</sup> Zob. tamże.

<sup>66</sup> Zob. tamże.

<sup>67</sup> Zob. Dec. c. Alwan z 18.02.1998 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 81).

<sup>68</sup> Zob. tamże.

<sup>69</sup> Zob. Dec. c. Parisella z 24.03.1983, RRDec. 73 (1983), s. 152; Dec. c. Burke z 28.01.1993 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 81).

<sup>70</sup> Zob. Dec. c. Palestro z 24.06.1987, RRDec. 77 (1987), s. 427.

<sup>71</sup> Zob. Dec. c. Serrano Ruiz z 01.06.1990, RRDec. 80 (1990), s. 465.

<sup>72</sup> Zob. Dec. c. Burke z 25.10.1990, „Ephemerides Iuris Canonici” 49 (1993), s. 260.

<sup>73</sup> Zob. Dec. c. Faltin z 27.06.1991, RRDec. 83 (1991), s. 156 oraz Dec. c. Faltin z 22.07.1991 (nieopubl. – przytaczam za B i a n c h i, jw., s.113).

<sup>74</sup> Zob. Dec. c. Faltin z 27.06.1991, RRDec. 83 (1991), s. 157.

<sup>75</sup> Zob. Dec. c. De Lanversin z 17.03.1993, RRDec. 85 (1993), s. 162.

<sup>76</sup> Zob. Dec. c. Danino z 23.04.1993, RRDec. 85 (1993), s. 475.

<sup>77</sup> Zob. Dec. c. Bruno z 19.11.1993, RRDec. 85 (1993), s. 667.

<sup>78</sup> Zob. tamże, s. 677; Dec. c. Faltin z 20.06.1995, RRDec. 87 (1995), s. 401.

<sup>79</sup> Zob. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994, w: *Giurisprudenza del Tribunale Apostolico della Rota Romana – Errore e dolo nella giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano 2001, s. 256.

moralna i społeczna<sup>80</sup>, dyplom lekarski<sup>81</sup>, dziewictwo<sup>82</sup>, fałszywa ciąża<sup>83</sup>, uzależnienie od narkotyków<sup>84</sup>, dawne kary za rozwiązłość<sup>85</sup>, przyjęcie wiary katolickiej<sup>86</sup>, niewierność<sup>87</sup>, ojcostwo nasciturusa<sup>88</sup>, różnorodne choroby<sup>89</sup>. Należy dodać, że nie w każdej decyzji tego rodzaju przymioty zostały uznane za zdolne do poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego.

### Uwagi końcowe

Wnoszone do Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej sprawy o nieważność małżeństwa z tytułu *deceptio dolosa*, stanowiącego znaczące *novum* w kodyfikacji z 1983 roku, wymagały od rozpoznających je turnusów szczególnej wnikliwości. Nie dysponując żadnym w tym względzie doświadczeniem, prałaci-audytorzy podjęli od samego początku niełatwe zadanie aplikowania kan. 1098 KPK do konkretnych przypadków. Prezentowana – przede wszystkim w części *in iure* orzeczeń rotalnych (wyroków i dekretów) – wykładnia normy prawnej, obejmująca wszystkie jej elementy strukturalne, z roku na rok wzbogacała, i czyni to nadal, orzecznictwo w tym zakresie, stanowiąc nieodzowną pomoc dla trybunałów kościelnych niższych stopni jurysdykcji.

Dokonując szeregu ustaleń interpretacyjnych w odniesieniu do poszczególnych „składników” kanonu, judykatura rotalna wypracowała nie tylko podstawowe zasady umożliwiające jego prawidłowe aplikowanie, lecz także wskazała na istniejące niebezpieczeństwa niewłaściwego rozumienia *mens legislatoris*. Niewątpliwym czynnikiem ułatwiającym jedno i drugie zadanie było sięganie przez sędziów do historii kształtowania się normy prawnej podczas prac Papieskiej

<sup>80</sup> Zob. tamże; Dec. c. Burke z 18.07.1996, RRDec. 88 (1996), s. 542.

<sup>81</sup> Zob. Dec. c. Defilippi z 25.07.1995 (nieopubl. – przytaczam za B i a n c h i, jw., s. 114.

<sup>82</sup> Zob. Dec. c. Ragniz 19.12.1995, RRDec. 87 (1995), s. 714.

<sup>83</sup> Zob. Dec. c. Serrano Ruiz z 25.10.1996, RRDec. 88 (1996), s. 652.

<sup>84</sup> Zob. Dec. c. Palestro z 16.12.1992 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 81).

<sup>85</sup> Zob. tamże. 268.

<sup>86</sup> Zob. Dec. c. Monier z 06.11.1998, RRDec. 90 (1998), s. 708 nn.

<sup>87</sup> Zob. Dec. c. Monier z 26.03.1999 (nieopubl. – przytaczam za G h i s o n i, jw., s. 81).

<sup>88</sup> Zob. Dec. Lòpez-Illana z 14.04.1999, RRDec. 19 (1999), s. 267-268.

<sup>89</sup> Zob. Dec. c. Bruno z 21.10.1998, RRDecr., t. 6, s. 194 nn.

Komisji do Rewizji KPK, wspieranej przez Zespół Konsultorów *De matrimonio*, a także nawiązywanie do znaczących ustaleń doktryny. Dodać należy, że bogactwo kierunków interpretacyjnych w obrębie Roty Rzymskiej doprowadziło do ukształtowania się w większości kwestii orzecznictwa „przeważającego” tego trybunału.

Od samego początku zwraca się w Rocie Rzymskiej uwagę na wyróżnienie w konstrukcji kan. 1098 KPK kilku elementów, którymi są: działanie podstępne i jego cel, błąd spowodowany działaniem podstępnym oraz przymiot osoby, który ze swojej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Są to elementy istotne, wyraźnie wskazane przez ustawodawcę.

Niewątpliwie najtrudniejszym zadaniem dla aplikujących normę prawną w przedmiocie *deceptio dolosa* jest określenie granic owych elementów składających się na figurę prawną wprowadzoną do posoborowego KPK. Najwięcej trudności w tym zakresie nastrecza właściwe rozumienie przedmiotu działania podstępnego i zarazem błędu wywołanego takim działaniem. Niemalą zasługą judykatury rotalnej jest tutaj zdecydowane opowiedzenie się za niezbędnością stosowania przede wszystkim kryteriów obiektywnych w ocenie zdolności *qualitas* do poważnego zakłócenia – ze swojej natury – wspólnoty życia małżeńskiego, choć nie wyklucza to brania pod uwagę także kryteriów subiektywnych.

Jakkolwiek, o czym już wspomniano, zbyt mało uwagi zwraca się w orzecznictwie rotalnym na błąd jako skutek podstępu, to jednak nie budzi najmniejszej wątpliwości, że *ratio legis* kanonu stanowi ochrona prawna procesu formacyjnego zgody małżeńskiej u ofiary podstępu, doznającej poważnego ograniczenia wolności wyboru współmałżonka.

W refleksji nad kan. 1098 KPK nie da się pominąć intrygującego orzecznictwo, podobnie jak doktrynę, pytania o pochodzenie tej normy prawnej: czy jest ona implikacją prawa naturalnego, czy też czerpie swój walor prawny z prawa pozytywnego. Przyjęcie w przeważającej jurysprudencji rotalnej tezy o pochodzeniu normy z prawa pozytywnego nie wyklucza jednak tego, że w wypadku wystąpienia błędu istotnego (jako skutku *dolus*) wolność kontrahenta jest tak dalece ograniczona, że akt prawny zawarcia małżeństwa jest nieważny ze swojej natury<sup>90</sup>.

<sup>90</sup> Zob. Dec. c. Alwan z 23.11.1999, RRDec. 19 (1999), s. 689-690.

Odrębnego studium wymagałaby kwestia dowodzenia w Rocie Rzymskiej w sprawach z zakresu *deceptio dolosa*, niniejsze bowiem opracowanie ogranicza się jedynie do wymiaru substancjalnego wymienionego tytułu nieważności małżeństwa.

***Deceptio dolosa* (can. 1098 CIC) nella giurisprudenza  
del Tribunale Apostolico della Rota Romana**

Lo studio dell'autore ha come compito quello di presentare la giurisprudenza del Tribunale Apostolico della Rota Romana riguardo al can. 1098 CIC. Dopo 25 anni dalla promulgazione del nuovo Codice sembra utile proporre una breve sintesi (successiva – dopo gli studi di P. Bianchi e L. Ghisoni) delle decisioni rotali (sentenze e decreti) in cui si applica quella norma ai casi concreti.

La ricerca sull'applicazione del suddetto canone nella giurisprudenza rotale si dirige verso gli elementi essenziali (costitutivi) per l'individuazione della figura giuridica della *deceptio dolosa*. Si prende dunque in esame: 1) l'azione dolosa che origina l'errore e la sua finalità; 2) l'errore; 3) la qualità qualificata. Si deve dire che molto importante ai fini dell'applicazione giudiziaria nella decisione delle cause di nullità del matrimonio *ob deceptionem dolosam* è la determinazione dei confini dei singoli elementi essenziali.

L'analisi svolta sulla produzione giurisprudenziale della Rota Romana riguardo al can. 1098 CIC porta alla constatazione che una ricchezza di interpretazioni degli uditori di quel Tribunale ha dato luogo – nell'ambito di tante questioni – ad una giurisprudenza prevalente.